

TADEUSZ CIEŚLAK (Łódź)

## POSTULATY REWOLTY POSPÓLSTWA GDAŃSKIEGO W R. 1525

I. Wstęp. II. Przegląd dotychczasowych opracowań. III. Rewolty w miastach nadbałtyckich w pocz. XVI w. IV. Układ sił społecznych w Gdańsku w okresie rewolty 1525 r. V. Analiza „artykułów“.

### I

Zagadnieniem rewolt pospółstwa w Gdańsku w początkach XVI wieku — zajmowało się wielu uczonych polskich i niemieckich. W oparciu o bogaty materiał źródłowy opracowano dzieje wycinka gdańskiego, który jest szczególnie interesujący „w owej potężnej epoce . . . (która) była największym przewrotem postępowym, jaki ludność kiedykolwiek do owych czasów przeżyła . . .”<sup>1</sup>.

Historycy Gdańska dali nam szereg dzieł o różnej wartości naukowej<sup>2</sup>. Największe zainteresowanie budził punkt kulminacyjny napięcia klasowego, a więc zwycięska rewolta w 1525 r., która doprowadziła do obalenia wszechwładnej patrycjuszowskiej rady, opanowania rządów w mieście przez pospółstwo oraz do wprowadzenia nowych instytucji prawnych. Dzieje Gdańska są niewątpliwie bardziej wyczerpująco opracowane, aniżeli np. dzieje Pomorza Nadwiślańskiego, zwłaszcza po r. 1454<sup>3</sup>. Prace dotychczasowe opierają się jednak na błędnych zasadach metodologicznych, które powodują deformację prawdy historycznej, i dlatego szereg zasadniczych kwestii czeka jeszcze na opracowanie. Zadaniem tego artykułu jest scharakteryzowanie postulatów społecznych i ustrojowych, ogłoszonych w tzw. „artykułach gdańskich“ w r. 1525. Artykuły stanowią pro-

<sup>1</sup> Engels Fryderyk, *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1952, Wstęp, s. 7.

<sup>2</sup> Zob. bibliografię w dziele: Simson Paul: *Geschichte der Stadt Danzig*, tom II, Gdańsk 1916; uzupełnienia: Glucksmann Stefan: *Ruchy społeczne w Gdańsku w początkach reformacji (1522—1526)*, Warszawa 1937, oraz przegląd niektórych opracowań zamieszczony w niniejszym artykule.

<sup>3</sup> Zob. Górski Karol, *Zadania historiografii Pomorza Wschodniego i Prus*. Zapiski Tow. Nauk w Toruniu tom XIII, zes. 1—4, Toruń 1947, oraz zawarte w tym samym zeszycie Uchwały I Ogólnopolskiego zjazdu historyków Pomorza i Prus (19—20 luty 1947 r.) s. 126. Zestawienie braków w dziedzinie opracowania dziejów Gdańska, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień kulturalnych, gospodarczych, ustrojowych zawiera art. Pelczara M.: *Potrzeby historiografii polskiej w zakresie badań nad przeszłością Gdańska*, w tym samym zeszycie Zapisek.

gram zwycięskiej rewolty, która przez przeszło rok sprawowała władzę w mieście, realizując postulaty w nim zapowiedziane.

Pospółstwo gdańskie niezadowolone z gospodarki patrycjuszowskiej, oburzone ponawianiem żądań nowych podatków na opłacenie kosztownych poselstw i nieudanych wypraw wojennych przeciwstawiało się w różnorodny sposób samowoli patrycjuszowskiej. Najbardziej interesującym wydarzeniem poprzedzającym samą rewoltę była niewątpliwie próba „zamachu stanu” w r. 1523 zorganizowanego przez syna tragarza, Grzegorza Materna<sup>4</sup>. Na czele mieszkańców przedmieść, wykorzystując wrzenie wewnętrzne, dążył on do zbrojnego obalenia rady i przekazania władzy w ręce pospółstwa. Była to więc zbrojna próba przejęcia władzy. Próba Materny zakończyła się błyskawiczną klęską. Patrycjuszowska Rada zmobilizowała swoich zwolenników i opanowała sytuację. Tego samego dnia, w którym odbył się zamach, Materna został stracony na skutek wyroku sądowego. Postępowanie sądowe było przeprowadzone niesłychanie szybko. Mimo swej krótkotrwałości próba Materny zasługuje na szczególną uwagę. Relacje mówią<sup>5</sup> o dążeniu do przekazania władzy ludowi. Nie można doszukiwać się zatem jedynie opozycji, żądającej paru miejsc w radzie. Próba opanowania władzy przez Maternę świadczy o daleko idącym zaostreniu walki w obrębie ludności miejskiej. Nie wystarcza już pospółstwu kontrola finansów miejskich, ani posadanie swojej drobnej reprezentacji.

Pod naciskiem pospółstwa, rada patrycjuszowska wprowadza instytucję 48-miu i nadaje jej prawo kontroli gospodarki miejskiej. Było to ustępstwo pozorne wobec zachowania w ręku rady decyzji o doborze „48” i o zakresie ich kompetencji.

Antagonizmy społeczne zaostrzały się na terenie Gdańska, podsycane przerzucaniem zwiększających się kosztów utrzymania aparatu miejskiego i pochłaniających olbrzymie sumy wypraw wojennych na barki większości mieszkańców. Siły społeczne, duszące się w warunkach władztwa patrycjatu stosują najrozmaitsze środki walki. Punktem szczytowym są wypadki 1525 r. W ostatnich dniach stycznia 1525 r. na skutek prowokacyjnych aresztów, dokonanych przez radę, tłumy pospółstwa zbierają się,

<sup>4</sup> Simson op. cit., s. 57 uważa go za czeladnika fryzjerskiego i wbrew notatce Bornbacha nie przypuszcza, by był on krewnym znanych Maternów, którzy przez blisko 30 lat trzymali w szachu kupców gdańskich, napadając na nich przy przypuszczalnym współudziale panów polskich, brandenburskich i z Pomorza Zach. Dopiero po długich molestacjach w 1516 r. ujął ostatniego z nich Szymona Maternę i oddał w ręce Gdańszczan generalny starosta wielkopolski Łukasz Górka. Zob. Koczy L.: *Handel Poznania do poł. w. XVI*. Poznań 1930, s. 300 i inn. Gdańszczanie przysłali 208 ludzi po odbiór więźnia od Górki. *Scriptores rerum Prussicarum*, tom V, s. 475.

<sup>5</sup> Lorkiewicz Antoni, *Bunt Gdański w roku 1525. Przyczynek do historii reformacji w Polsce*. Lwów, 1881, s. 48.

przybierając groźną postawę wobec wysłanników rady. W odpowiedzi — rada zaczyna mobilizować swoich zwolenników. Naprzeciwko siebie zbierają się dwie uzbrojone grupy. Wobec ogromnej siły, zgromadzonej przez przeciwników rady i przechodzenia na ich stronę nawet dotychczasowych zwolenników, zmuszona jest rada do uznania swojej klęski i decyduje się na ustępstwa. Uzbrojone pospólstwo narzuca przyjęcie „artykułów“, jako nowej podstawy organizacji ustroju miejskiego. Dawna rada próbowała przeciągać rokowania i nie chciała zgodzić się na niektóre „artykuły“, jako zbyt radykalne. Dopiero po zaostrzeniu nacisku ze strony pospólstwa i stwierdzeniu ogromnej dysproporcji sił na własną niekorzyść rada ustąpiła i przyjęła „artykuły“.

Interesujący program pospólstwa gdańskiego, przeprowadzony przy aktywnym poparciu plebsu, zachował się do naszych czasów, przechowywany w archiwum berlińskim. Tekst ich został ogłoszony przez T. Hirscha<sup>6</sup> i P. Simsona<sup>7</sup>. Poza samym tekstem „artykułów“ posiadamy bogaty materiał uzupełniający w postaci zapisek kronikarskich, zebranych w tomie V *Scriptores Rerum Prussicarum*<sup>8</sup>. Szereg ważnych dokumentów jest ogłoszonych w *Acta Tomicianiana*<sup>9</sup>. Część materiałów archiwalnych została ogłoszona we wcześniejszych monografiach<sup>10</sup>.

## II.

Krótki przegląd dotychczasowych ważniejszych opracowań ułatwi skupienie uwagi na problemach mających istotne znaczenie.

Marginesowo rewoltą 1525 roku zajmuje się Lengnich. Głównie jego zainteresowanie budzą Statuta Sigismundi, wydane po stłumieniu rewolty i zmierzające do usunięcia „niebezpieczeństwa“ na przyszłość<sup>11</sup>. Zarzą-

<sup>6</sup> Hirsch Th., *Die Ober-Pfarrkirche von Sankt Maria in Danzig in ihren Denkmälern und in ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*. Gdańsk, 1843—1847.

<sup>7</sup> P. Simson, op. cit., tom IV, s. 136 i n.

<sup>8</sup> *Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Wydawcy: Dr Teodor Hirsch, Dr Max Töppen i Dr Ernst Strehlke. Tom V, Leipzig 1874 r. W nim: a) (Bernt Stegman's) *Hanseatische Chronik*, s. 492—528; b) *Die Ferber Chronik von 1511—1525*, s. 529—543; c) Bernt Stegman's, *Chronik von Aufruhr 1525*, s. 544—587; d) jako dodatek: *Bericht eines Anhängers der Lutherischen Partei über den Aufruhr von 1525*, s. 577—587; e) jako dodatek: *Zur Geschichte des Aufruhrs von 1525. Aus Jakob Mehlmanns eigener Handschrift geschrieben*, s. 589—591. f) *Die Chronik von Oliva und Bruchstücke älterer Chroniken*, s. 591—648.

<sup>9</sup> *Acta Tomicianiana*, tom VIII.

<sup>10</sup> Hirsch, op. cit. — Beilagen; Simson, op. cit. tom IV.

<sup>11</sup> Lengnich G. *Geschichte der Preussischen Lande — Königlich Polnischen Antheils seit dem Jahre 1526 bis auf den Todt Königes Sigismundi*. Gdańsk b. r., s. 7 i nn.

dzenia królewskie są dla Lengnicha po prostu przywróceniem stanu sprzed rewolty<sup>12</sup>. Trafnie odczuwa Lengnich antymieszczański charakter zarządzeń Zygmunta I, gdy podkreśla, że natychmiast po stłumieniu rewolty wydał Zygmunt prawa, które przynoszą dalsze uprzywilejowanie szlachty kosztem chłopów i mieszczan<sup>13</sup>. Mimo szczupłości lengnichowskiego opracowania, wynikającej m. in. z przyjęcia roku upadku rewolty za początek jego rozważań<sup>14</sup> oraz położenia głównego nacisku na prawa, które obowiązywały dłuższy okres czasu, a przez to przemilczenia krótkotrwałego okresu rządów rewolty, zawiera ono szereg słusznych uwag. Do takich zaliczymy ustalenie reakcyjności zarządzeń królewskich i głównego ich celu: restytucji rządów patrycjatu<sup>15</sup>, dalej podkreślenie zależności III ordynku od rady, do której należało jego powołanie i dobór członków<sup>16</sup>. Takim ustaleniem Lengnich przeciwstawia się mitowi o demokratycznym, ludowym charakterze III ordynku. Do podstawowych błędów Lengnicha należy sprowadzanie wszystkich przyczyn do spraw religijnych, niedostrzeganie źródeł społecznych.

Wśród wczesnych opracowań, zajmujących się obszerniej problemem rewolty gdańskiej, znajduje się praca badacza przeszłości Gdańska i wydawcy większości źródeł gdańskich do początków XVI w.<sup>17</sup> — Teodora Hirscha. Najobszerniej zajmuje się on interesującym nas okresem w pracy na temat historii kościoła Panny Marii w Gdańsku<sup>18</sup>. Sumiennosc źródłowa nie ocaliła wartości faktograficznej dzieła wobec odkrycia w latach późniejszych nowych materiałów, a stosowana przez Hirscha metoda idealistyczna zawiodła go na manowce. Za trwałą wartość dzieła Hirscha należy uznać fakt zajęcia postawy krytycznej wobec źródeł, obdarzenie nas charakterystyką kronikarzy, zajmujących się rewoltami<sup>19</sup>. Umie Hirsch dostrzec nadanie akcentu politycznego reformacji przez pospólstwo gdańskie w latach 1523—1525 oraz zwycięstwo reakcyjnego skrzydła zwolenników reformacji<sup>20</sup>. Dla niego jednak spór Gdańska z biskupem kujaw-

<sup>12</sup> Tamże s. 7. Zob. również Lengnich G., *Ius publicum civitatis gedanensis oder Der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*. Wydał Dr Otto Günther, Gdańsk 1900, s. 22.

<sup>13</sup> Lengnich, *Geschichte*, s. 9: „dem Adel, zum Beschwerde der Städte, einiges Vorrecht einräumen“.

<sup>14</sup> W odniesieniu do *Geschichte der Preussischen Lande*.

<sup>15</sup> Lengnich, *Geschichte*, s. 7 oraz *Ius publicum*, s. 22.

<sup>16</sup> Lengnich, *Ius publicum*, s. 273.

<sup>17</sup> Zob. przypisek nr 8.

<sup>18</sup> Zob. przypisek nr 6.

<sup>19</sup> Wstępy do przedruków kronik w tomie V, *Scriptores Rerum Prussicarum*, oraz Hirsch: *Die Ober-Pfarrkirche* s. 260 i n. przypisy.

<sup>20</sup> Hirsch, op. cit., s. 221.

skim ma swoje główne źródło w antagonizmach narodowościowych<sup>21</sup>, a zasadniczą przyczyną rewolty jest rywalizacja między dwoma patrycjuszowskimi rodami: Ferberami i Feldstetami, jej przypisuje też doprowadzenie do wybuchu<sup>22</sup>. Błędy Hirscha, zwłaszcza przypisywanie nadmiernego znaczenia rywalizacji rodów patrycjuszowskich, zostały przejęte przez jego następców i pokutują do dnia dzisiejszego<sup>23</sup>.

Nowych elementów nie wnosi praca Strebitzkiego<sup>24</sup>. Opracowanie Lorkiewicza A. niewątpliwie góruje nad Hirschem<sup>25</sup>. W pracy Lorkiewicza zawarta jest również ocena wartości poszczególnych źródeł. Sam Lorkiewicz oparł się głównie na opisie zwolennika dawnej patrycjuszowskiej rady — Bernta Stegmana<sup>26</sup>, przyznając mu, mimo zarzutów stronnictwa, największą wartość informacyjną. Dokonując przeglądu prac poprzedników, najpochlebniejszej oceny udziela pracy Hirscha. Jest u Lorkiewicza szereg ujęć słusznych. Przeciwwstawia się np. nieodpowiedniemu określeniu — bunt gdański — „na oznaczenie wielkiego przewrotu religijnego i socjalno-politycznego, dokonanego w największej części pod pierwszym względem a usiłowanego, ale udaremniczonego pod względem socjalno-politycznym“<sup>27</sup> i trafnie domaga się uwzględnienia lat wcześniejszych przy omawianiu 1525 r., a nie rozpoczynania od samego roku rewolty. Unikając błędów Hirscha (występujących u późniejszych badaczy), Lorkiewicz podkreśla przewagę żądań socjalno-politycznych w „artykułach gdańskich“<sup>28</sup> i rozumie, że (król) „względem socjalno-politycznych przestępców nierównie większą kierował się surowością, aniżeli względem predykantów“<sup>29</sup>. Wreszcie Lorkiewicz dostrzega odstępstwo Lutra od radykalno-społecznych postulatów i antyplebejski charakter jego zaleceń<sup>30</sup>, oraz wskazuje na powiązania rewolty gdańskiej z analogicznymi rewoltami na terenie Niemiec, wyodrębniając wśród uczestników rewolty dwa skrzydła: umiarkowane i radykalne. Praca Lorkiewicza posiada jednak szereg zasadniczych usterek. Pisana jest z pozycji klerykalnych, broniąc organizację kościelną przed wszelkimi, nawet słusznymi zarzutami i przy-

<sup>21</sup> Hirsch, op. cit., s. 67—74.

<sup>22</sup> Hirsch, op. cit., s. 233: „versuchten... auf dem gefährlichen Wege der Volksaufregung zu erlangen“.

<sup>23</sup> Zob. n. p. Zins Henryk, *Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku*. Lublin, 1951.

<sup>24</sup> Strebitzki Johannes, *Der grosse Aufruhr zu Danzig im Jahre 1525*. Alt-preussische Monatsschrift. Neue Folge. Königsberg i. P. 1887, s. 533—566.

<sup>25</sup> Zob. przypisek nr 5.

<sup>26</sup> Przedruk w *Scriptores Rerum Prussicarum*, tom V.

<sup>27</sup> Lorkiewicz, op. cit., s. 31.

<sup>28</sup> Op. cit., s. 69.

<sup>29</sup> Op. cit., s. 151.

<sup>30</sup> Op. cit., s. 17.

pisuje decydujące znaczenie wybitniejszym jednostkom<sup>31</sup>. Klerykalno-idealistyczna postawa prowadzi go do błędnych ustaleń źródeł rozszerzania się reformacji i przy podsumowaniu umożliwia mu wysunięcie nieoczekiwanego wniosku, że „partia ludowa, jak widzieliśmy, okazała się niezdolną do kierowania sprawami miasta“<sup>32</sup>.

Praca Goldmanna<sup>33</sup> nie przynosi nowego materiału, poza interesującymi porównaniami z rewoltami w miastach zachodnio-niemieckich. Najczęstszym, bezpośrednim źródłem niepokojów, jest według niego, niezadowolenie z zarządu finansami miasta. Goldmann podaje przykłady z Wormacji (koniec XIII w.), Strassburga, Frankfurtu n. M., Hamburga (XIV w.) i uderza go powszechna krótkotrwałość osiągnięć pospólstwa. Jedyne w Gdańsku dzięki postanowieniom *Reformatio Sigismundi* — podobno — zdobyło pospólstwo trwalsze wpływy<sup>34</sup>. Goldmann notuje jedynie współdziałanie Polski z pospólstwem przeciwko radzie, mające — moim zdaniem — charakter krótkotrwałego, nieistotnego wybiegu taktycznego, a nie dostrzega wspólnego frontu polskich panów feudalnych z patrycjatem gdańskim przeciwko pospólstwu, co znakomicie przecież ilustruje początek XVI w. (sprawa Ferbera, postanowienia *Reformatio Sigismundi*). Według Goldmanna trzon patrycjuszowski zawsze pozostawał u władzy, jakby nie dostrzegał on rewolty 1525 r., będącej okresem bezpośredniego ataku na preponderancję patrycjatu i tego, że pozostanie wówczas w radzie przedstawicieli patrycjatu okupione zostało ich zgodą na radykalne postulaty.

Za fundamentalne opracowanie, najpełniej uwzględniające materiał archiwalny oraz przynoszące opis całokształtu wypadków oraz wyników — uchodzi praca Simsona<sup>35</sup>. O zasięgu i wartości zebranych przez Simsona materiałów źródłowych świadczyć może stwierdzenie polskiego badacza tegoż okresu, S. Gluecksmanna, pisane w dwadzieścia lat później<sup>36</sup>, a stwierdzającego, że od czasu Simsona do historiografii gdańskiej nie przybyło nic nowego. Ta pochlebna ocena nie może objąć metodologicz-

<sup>31</sup> Op. cit., s. 7.

<sup>32</sup> Op. cit., s. 149. Bardzo ostrą ocenę Lorkiewicza daje Gluecksmann, op. cit., s. 5.

<sup>33</sup> Goldmann S., *Danziger Verfassungskämpfe unter polnischer Herrschaft*, Leipzig, 1901.

<sup>34</sup> To stwierdzenie uważam za niesłuszne i będę z nim w dalszych wywodach polemizował. Trudno je pogodzić z stwierdzeniami samego Goldmanna np. s. 28/29: „Schon die Fassung der Verordnungen in den Statuta Sigismundi, die sich auf Regelung der Bürgerschaftsvertretung beziehen, zeigt, dass es nicht in der Absicht des Gesetzgebers lag einer starken volkstümlichen Beeinflussung der städtischen Politik Raum zu geben“.

<sup>35</sup> Simson Paul, *Geschichte der Stadt Danzig*, tom III, Gdańsk 1916 oraz tom IV, *Zbiór dokumentów*, Gdańsk 1917.

<sup>36</sup> Gluecksmann, op. cit., s. 6.

nych założeń, stosowanych przez Simsona. Przypisuje on bowiem decydujące znaczenie czynnikom politycznym, pomijając prawie zupełnie kwestie socjalno-gospodarcze. Simson zupełnie odwraca właściwą proporcję czynników tworzących dzieje miasta. W rozważaniach Simsona najważniejsze miejsce przypadło okresowi przed główną rewoltą 1525 r. Nie czyni tego dla zanalizowania narastania fali rewolucyjnej, lecz przeciwnie dla uzasadnienia tezy, że główne reformy przeprowadzone zostały na drodze ewolucyjnej, pokojowej, przed chwyceniem za broń i dlatego przypisuje wielkie znaczenie instytucji „48-miu“. Dla Simsona — powoływane do współudziału w rządach, a co najmniej dla kontroli zarządu finansami specjalne instytucje kolegialne, są reprezentacją ogółu mieszczan. Tymczasem miały one najrozmaitsze nazwy i skład, ale posiadały tę wspólną cechę, że były manewrem taktycznym patrycjatu, który stwarzał pozory dopuszczenia grup pozapatrycjuszowskich do współudziału w rządach. Przed rewoltą 1525 r. taką instytucją było tzw. 48-miu. Dla Simsona są oni przedstawicielami demokracji w najwyższych władzach miasta<sup>37</sup>. Taki pogląd jest wyraźnie sprzeczny z przekazami źródłowymi, które sprowadzają „48-miu“ do roli narzędzia rady i przedmiotu nienawiści pospólstwa. Pospólstwo po objęciu władzy przepędza swoich zdradzieckich „reprezentantów“<sup>38</sup>. Instytucji „48-miu“ przypisuje Simson doprowadzenie do pokojowej reformy ustrojowej, która zasłużyła u niego na określenie „demokratyczna“<sup>39</sup>. Simson nie chce dostrzec w tym jeszcze jednej formy taktyki patrycjuszowskiej rady, pragnącej w ten sposób utrzymać się przy władzy. Simson wreszcie zbyt wielkie znaczenie przypisuje sporom w obrębie patrycjatu i w nich dopatruje się najbardziej decydujących źródeł zatargów i walk<sup>40</sup>.

Dwie prace możemy zbyć krótkimi ocenami. Pierwsza: Frankiewicza<sup>41</sup>, dyskwalifikuje się niewykorzystaniem dotychczasowego materiału i szeregiem błędów historycznych; druga: — Hassbargena H. jest nieudolną próbą hitlerowskiej propagandy<sup>42</sup>.

Ocena wartości pracy Stefana Gluecksmanna napotyka<sup>43</sup> na poważne trudności, ponieważ zachowała się jedynie w streszczeniu. Praca Gluecks-

<sup>37</sup> Simson, op. cit., s. 44.

<sup>38</sup> Artykuły: „Vnnd die Achtvndfyrzigk szollen slicht abgethan werden vor allen dyngenn“.

<sup>39</sup> Simson, op. cit., s. 41 i n.

<sup>40</sup> Simson, op. cit., s. 40.

<sup>41</sup> Frankiewicz Czesław, *Historia Pomorza w zarysie*, Toruń 1927, s. 128 i n.

<sup>42</sup> Hassbargen Hermann, *Die Reformation in Danzig 1525 als Ereigniss deutscher Geschichte (mit Hilfe neuer Quellen)*, Gdańsk 1937.

<sup>43</sup> Gluecksmann Stefan, *Ruchy społeczne w Gdańsku w początkach reformacji (1522—1526)*. Odbitka ze „Sprawozdań z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawskiego XXX. 1937 Wydział II“. Warszawa 1937.

manna posiada cechy eklektyzmu, co w konsekwencji prowadzi do idealizmu. Dostrzega on wprawdzie zagadnienia społeczne w rewolcie, ale nie umie rozstrzygnąć sporu o ustalenie ich stosunku do zagadnień religijnych. Dla Gluecksmanna: „polem do dyskusji może być tylko kwestia, które z tych zjawisk jest przyczyną, a co skutkiem; nie może natomiast ulegać wątpliwości, że oba te zjawiska występują łącznie i ani religijny charakter ruchu nie jest świadomym maskowaniem rewolucji społecznej (jak to uważa np. polski historiograf powstania gdańskiego, Lorkiewicz), ani też przy najdalej idącej konsekwencji reformatorów stawiających hasła chrystianizacji życia, nie da się nim w całości objaśnić owe społeczne zabarwienie ruchu, co skłonni są przyjąć niemieccy historycy reformacji gdańskiej (Freitag, Hirsch, Simson)“<sup>44</sup>. Gluecksmann, idąc śladem Simsona, wysuwa na pierwszy plan sytuację międzynarodową. Następnie nakreśliwszy sytuację gospodarczą miasta — bez dokładnej analizy struktury społecznej, przeskakuje do spraw kulturalnych. W tej dziedzinie Gluecksmann zaskakuje nas tezą o ówczesnej „nadprodukcji inteligencji“, jako źródle ostrych konfliktów społecznych<sup>45</sup>.

Być może, że autor rozporządzał materiałem uzasadniającym tę tezę, choć przytoczona przez Gluecksmanna, a przejrzana przeze mnie literatura<sup>46</sup>, nie upoważnia do tak daleko idącego wniosku.

Z wywodów Gluecksmanna<sup>47</sup> wynika, że jedyną aktywną siłą był patrycjat, który doprowadza do konfliktu, uczy masy radykalizacji i wreszcie organizuje pogrom rewolty. Tymczasem źródła wyraźnie wskazują, że gdańska rewolta 1525 r. nacechowana jest dużą aktywnością pospólstwa. Pospólstwo stanowi — moim zdaniem — najaktywniejszy element wśród uczestników rewolty i nie daje sprowadzić się do biernego narzędzia rozgrywek patrycjuszów. Wcześniejszy wstęp Gluecksmanna do odnalezionego ważnego dokumentu do dziejów rewolty<sup>48</sup> trafnie ujmował siły rewolty, jako wynik sojuszu pospólstwa z częścią patrycjatu, nawet wysuniętego do władz rewoltanckich. W szkicach poświęconych wydobyciu związków Gdańsk z Polską<sup>49</sup> M. Pelczar dostrzega w rewoltach gdańskich właściwie wyłącznie sprawy religijne, do których wprawdzie dołączyły się momenty społeczne, którym jednak nie poświęca większej uwagi. Wbrew źródłom daje uproszczony opis zwycięstwa nowego kierunku:

<sup>44</sup> Gluecksmann, op. cit., s. 1/2.

<sup>45</sup> Op. cit., s. 12.

<sup>46</sup> Freitag Hermann, *Der preussische Humanismus bis 1550*. Zeitschr. d. Westpr. Gesch. Zeszyt XLVII, Gdańsk 1904 i inne prace.

<sup>47</sup> Gluecksmann, op. cit., s. 15.

<sup>48</sup> Gluecksmann Stefan, *Schandbrief* gdańskiej rady z 1525 r. Odbitka z Kwart. Histor., tom 50, zesz. 3.

<sup>49</sup> Pelczar M., *Polski Gdańsk*. Gdańsk, 1947.

„W r. 1523 zwolennicy skrajnego kierunku napadli na gdańskie klasztory i kościoły i rozpędziwszy kler katolicki obrabowali je. Gdańsk stał się miastem protestanckim“<sup>50</sup>. Pelczar niesłusznie — moim zdaniem — przypisuje statutom zygmuntońskim oddanie „władzy w mieście w ręce przedstawicieli całego społeczeństwa“<sup>51</sup> (podkreślenie moje T.C.), gdy w rzeczywistości restytuowały one władzę patrycjatu.

Ostatnia praca, którą pragnę wspomnieć, ogłoszona została w 1951 r., gdy nauka polska przeżywała już okres upowszechniania się w pracy naukowej założeń marksistowskich. Praca Zinsa<sup>52</sup> nie zawiera niestety elementów, które by pozwalały na wiązanie jej z procesem wyzwalań nauki polskiej z okowów idealizmu. Wybrany temat przedstawienia czołowego rodu patrycjuszowskiego — Ferberów, związanego bardzo blisko z wypadkami lat dwudziestych XVI w. upoważniał do oczekiwania obrazu wydarzeń uwzględniającego siły społeczne i ich udział. Tymczasem Zins sprowadza wszystko do religii i spraw osobistych. Władzę rewolty dostrzega tylko jako przedmiot oskarżeń<sup>53</sup> prześcigając niekiedy najostrejsze patrycjuszowskie zniekształcenia wiadomości o postępkach nowych władz. Niesłuszna jest również charakterystyka zarządzeń Zygmunta I, które według Zinsa zamykają okres walk religijnych i społecznych oraz mają charakter demokratyczny<sup>54</sup>, co stoi w sprzeczności z twierdzeniem samego autora o zachowaniu w ręku rady decyzji o przedmiocie obrad III ordynku. W ostatnio ogłoszonej pracy<sup>55</sup>, górującej nad „Rodem Ferberów“ stopniem opanowania metodologii marksistowskiej i bogactwem archiwalnych materiałów, Zins wspomina wypadki gdańskie. Niestety odsyła do wyczerpującego omówienia w swej poprzedniej pracy<sup>56</sup> i porzeka na drobnej, samokrytycznej wzmiance o przypisaniu zbyt wielkiej roli zatargowi między Ferberami i Feldstetami, pomijając wskazane przez recenzentów bardziej zasadnicze braki pracy<sup>57</sup>.

<sup>50</sup> Pelczar, op. cit., s. 45.

<sup>51</sup> Pelczar, *Polski Gdańsk*, s. 45.

<sup>52</sup> Zob. przypisek nr 23.

<sup>53</sup> Zins, op. cit., s. 84: „W mieście zapanowały rządy terroru; na rynku ustawiono szubienice... barbarzyńskie niszczenie i usuwanie z kościołów obrazów...“

<sup>54</sup> Zins, op. cit., s. 96 „Statuta Sigismundi zakończyły okres walk religijnych i społecznych w Gdańsku. W zakresie ustroju wewnętrznego miasta, statuty te wprowadziły pewną jego demokratyzację, osłabiając dawną wyłączność patrycjatu i dopuszczając do władzy szerokie warstwy mieszczan...“

<sup>55</sup> H. Zins: *Powstanie chłopskie w Prusach Książęcych w 1525 r.* Warszawa 1953.

<sup>56</sup> Zins, *Powstanie*, s. 70, przyp. 4.

<sup>57</sup> Zob. rec. J. Dworzackowej w Przeglądzie Zachodnim nr 5—6/1952 oraz rec. M. Biskupa, w Zapiskach Tow. Nauk. w Toruniu, tom XVIII, zeszyt 1—4.

## III

Na marginesie przeglądu dotychczasowych opracowań sformułować można ogólny zarzut o niesłusznym izolowaniu ruchów społecznych na terenie Gdańska. Niektórzy autorzy, jak już wspomniałem, uwzględniają stosunki Gdańska z innymi państwami, czy miastami, jednak sprowadzają je do kwestii politycznych, układów handlowych, a zupełnie pomijają związki społeczne. Nie dostrzegają tego, że sytuacja wewnętrzna Gdańska, otwarta walka klasowa, atak na rządzący patrycjat nie były wyjątkiem. W tych samych latach przechodzi wielka fala rewolt miejskich poprzez całą środkową Europę, a specjalnie częste są wypadki ich występowania w regionie nadbałtyckim. W 1524 r. wybuchła rewolta w Szczecinie, która wprawdzie nie doprowadziła do obalenia dawnej rady, ale zahamowana oporem kupców i armatorów, poprzestała na wprowadzaniu jedynie instytucji mającej kontrolować finanse miasta. Rewolta szczecińska, odwoławszy się dla rozstrzygnięcia konfliktów do władzy książęcej, przyniosła jeszcze jedną ilustrację do tezy o zasadniczej łączności interesów patrycjatu i panów feudalnych. Panowie feudalni ratują władzę patrycjatu w momentach zagrożenia ze strony pospólstwa i utwierdzają jego przewagę klasową, zapominając wówczas o poprzednich sporach, nie mających istotnego charakteru w zestawieniu z niebezpieczeństwem ze strony pospólstwa<sup>58</sup>. W Słupsku, w 1525 r. wybuchła rewolta, która przybrała charakter „obrazoburczej“, o niewątpliwym podkładzie społecznym<sup>59</sup>. W r. 1523 wybuchają w konkurującym (w coraz słabszym stopniu) z Gdańskiem Toruniu poważne rozruchy<sup>60</sup>. Niezadowolenie z gospodarki patrycjuszy, nurtujące pospólstwo, głównie rzemieślników, spotęgowane zostało na skutek wezwania do opłaty nowego podatku i doprowadziło do jawnego oporu przeciw zarządzeniom rady. Opór nie przybrał form zbrojnych i krwawych. W dniu 10 marca 1523 r. tłum pospólstwa toruńskiego, ustaliwszy poprzedniego dnia swoje postulaty, zażądał od rady: sprawozdania z gospodarki miejskiej, wydania kluczy od bram i zwołania wspólnego posiedzenia dla rozpatrzenia wszystkich zażaleń i skarg. Po szeregu zebrani i burzliwych manifestacjach uzyskano szereg ustępstw, przede

<sup>58</sup> Zob. T. Cieślak, *Rewolty szczecińskie w r. 1428 i 1524 i ich konsekwencje prawne*. Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, tom XVI, zeszyt 34.

<sup>59</sup> Zob. R. Bonin, *Geschichte der Stadt Stolp*, cz. I do poł. XVI w. Słupsk 1910.

<sup>60</sup> Zob. L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia do roku 1793*, zamieszczone w zbiorze *Dzieje Torunia*, Toruń 1933, s. 104 i n. E. Kestner, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Thorn*, Toruń 1882. Materiały archiwalne (Archiwum m. Torunia, rękopis VIII, (kat. II) rękop. XIII, 14 oraz rękop. I — 120 zawierają: a) *Hans Seyferts Aufruhr 1523*, b) *Beschreibung des gantzen Handels des Tumults*, c) *Beschreibung des Aufruhrs und Tumults zwischen E. E. Rahts und der gantzen gemeine der Königlische Stadt Thorn Anno MDXXIII*).

wszystkim w postaci dopuszczenia przedstawicieli gminy do rady. Mamy więc klasyczny przykład opozycji mieszczańskiej w formie takiej, jak ją scharakteryzował Engels<sup>61</sup>. Postuluje ona bowiem istotnie „kontrolę nad administracją miejską oraz udział we władzy prawodawczej... następnie ograniczenia nepotyzmu patrycjuszowskiego i oligarchie nielicznych rodzin, która coraz jawniej występowała nawet wśród samego patrycjatu. Co najwyżej domagali się oni poza tym paru krzeseł w Radzie dla mieszczan z ich sfery“.

W rozruchach toruńskich pojawiły się i żądania dalej sięgające, atakujące strukturę rady i zmieniające propozycje ilościowe w reprezentacji poszczególnych grup<sup>62</sup>. Kilkakrotnie wybuchające niepokoje, które przegradzały się w rozruchy, zostały zakończone ingerencją króla polskiego. Ustanowiona przez niego komisja przygotowała projekt uregulowania spraw ustrojowych Torunia, który został zatwierdzony w dniu 24 sierpnia 1523 r. *Reformatio Sigismundi* zachowuje władzę patrycjatu, próbując jedynie ograniczyć nepotyzm oraz wprowadzając sprawozdania rady z gospodarki miejskiej<sup>63</sup>. Rozruchy wybuchły również w mieście biskupim Braniewie<sup>64</sup>. Pismo króla Zygmunta, w którym przeciwstawia się niepokojącym zmianom w tym mieście, mówi nie tylko o nowinkach religijnych, ale i o samowolnym usunięciu władz miejskich i osadzeniu nowych. Wskazuje to na próbę przejęcia władzy względnie wprowadzenia kilku przedstawicieli gminy. Powołana przez króla polskiego komisja, składająca się z reprezentantów wyższego kleru i możnowładców (biskup kujawski Drzewiecki i kasztelan elbląski Mortęski) restytuowała w pełni władzę dawnego pana miasta — biskupa warmińskiego. Taki sam charakter przybrały rozruchy w 1525 r. w Elblągu. Przekształciły się one w rewoltę, wymuszając ustąpienie dawnej patrycjuszowskiej rady i ustanawiając nową władzę<sup>65</sup>. Zarządzenia rewoltantów zostają obalone dzięki ingerencji specjalnej komisji królewskiej. Zadaniem tej komisji, składającej się z wielmożów pomorskich, była restytucja dawnego ustroju<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, s. 35—36.

<sup>62</sup> Koczy, op. cit., s. 106.

<sup>63</sup> Jakobi R., *Die Reformatio Sigismundi vom J. 1523*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, zes. 18, Toruń 1910, s. 2—26.

<sup>64</sup> *Acta Tomiciana*, VIII, poz. LXXXV, s. 110, *Sigismundus, Rex Polonie, Magistratui Plebeique Braunsbergensi*, oraz tamże, poz. XC, s. 114 i in. *Approbatio restitute religionis et reformatę civitatis Braunsbergk per Commissarios factę*.

<sup>65</sup> *Acta Tomiciana*, VIII, poz. LXXXIV, s. 109 i n. *Sigismundus, Rex Polonie, Proconsuli, Coss. Advocato, Scabinis et toti Communitati Civitatis Elbingensis*: „proconsules, consules et alios officiales civitatis licentiosissime depositos, aliosque in locum ipsorum indebite suffectos“.

<sup>66</sup> *Acta Tomiciana*, VIII, poz. LXXXVI, *Sigismundus, Rex Polonie, Senatui Populoque Elbingensi* tamże poz. LXXXVII *Sigismundus, Rex Polonie, Elbingensibus*.

Nowa organizacja władz miejskich Elbląga, ustalona przez *Statuta Sigismundi*, poza wzmocnieniem ingerencji królewskiej (prawo mieszczan apelacji do króla w sporach z radą, specjalnie uprzywilejowana pozycja burgrabiów królewskich) przyniosła jedynie zmianę w postaci włączenia kilku reprezentantów rzemiosła przy zachowaniu głównych uprawnień dla trzonu patrycjuszowskiego<sup>67</sup>.

Takich punktów zatargów można by wskazać więcej (np. tarcia na terenie Chełmna z biskupem, zaczynające się w latach 1509—1514<sup>68</sup>) zwłaszcza, że występują one i w pozostałych miastach Polski (Lublin, Kraków)<sup>69</sup>. Przytoczone wypadki są chyba wystarczające dla wskazania na konieczność porzucenia izolacjonistycznej metody rozpatrywania wydarzeń gdańskich. Były one częścią ogromnego nurtu, który wstrząsnął podstawami feudalnej Europy, występując w formie rewolt miejskiego pospólstwa ruchów plebejskich, buntów i wojen chłopskich.

#### IV.

Wypadki 1525 r. nie stanowią odosobnionej pozycji w dziejach Gdańska w początkach XVI wieku. Kronikarze współcześni wielokrotnie notują przejawy niezadowolenia z rządów patrycjatu, wyrażające się w rozmaitych formach. Pospólstwo występuje z żądaniem dopuszczenia do rządów, co najmniej w formie kontroli finansów miasta. Wprawdzie kronikarze, opisujący przeważnie wypadki z pozycji patrycjuszowskich dostrzegają jedyną przyczynę rozbudowy systemu kontrolnego, tj. dobrą wolę patrycjusza, ale niesłuszność tego uproszczenia jest chyba oczywista. Tylko pod naporem niezadowolonych ustępują patrycjusze. Władza w mieście stanowi zbyt poważne źródło dodatkowych dochodów i skutecznej obrony własnego uprzywilejowania w rozmaitych dziedzinach, by z niej nieoczekiwanie rezygnować, czy też ją ograniczać. Wszak „rody patrycjuszowskie... jedynie zasiadały w radzie i we wszystkich urządach miejskich. Nie tylko zatem zarządzali dochodami miasta, lecz i zjadali je”<sup>70</sup>. Nie można również uznać słuszności drugiej koncepcji,

*Corpus iuris Pol.*, sectio I, vol. IV, wyd. Oswald Balzer, s. 1. s.s. — poz. 83 s. 251—252 — *Decretum commissariorum regionum de coniurationibus et ligis quibuscumque in civitate Elbingensi abolendis*, z dn. 3 sierpnia 1526; poz. 84, s. 252—253 — *Edictum commissariorum regionum de religione in civitate Elbingensi restituenda*, z dn. 7 sierpnia 1526.

<sup>67</sup> M. Töppen, *Elbinger Antiquitäten*, zesz. 3, s. 260, Gdańsk 1872.

<sup>68</sup> F. Schultz, *Die Stadt Kulm im Mittelalter*, Zeitschrift des Westpr. Gesch. zesz. XXIII, Gdańsk 1888, s. 33.

<sup>69</sup> Tazbir Janusz, *Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1953, s. 41.

<sup>70</sup> F. Engels, *Wojna chłopska*, s. 34—35.

sprowadzającej ustępstwa patrycjuszy do ich rozgrywek wewnętrznych. Grupa patrycjuszy — urażona, czy niezadowolona — miała wymóc ustępstwa na drugiej grupie, angażując niekiedy do pomocy pospólstwo. Nie negując wagi rywalizacji w obrębie patrycjuszy, odrzucić należy uproszczenia przekreślające społecznie ważniejsze źródła, odwołujące się do nieistotnych i wewnętrznych antagonizmów. Na rozwój nastrojów opozycyjnych wpłynęły dodatkowo żywe kontakty jakie posiadało pospólstwo gdańskie z innymi miastami. Przynosiły one wieści o dążeniach i walkach pospólstwa tamtych miast. Taką drogą był niewątpliwie handel morski — podstawa siły ekonomicznej miasta. Mimo surowej dyscypliny i dalekoidących ograniczeń swobody poruszania się członków załóg<sup>71</sup> pełna izolacja była niemożliwa. Handel morski nawiązywał stosunki z ośrodkami rozwiniętymi ekonomicznie, gdzie ostro występowały przeciwieństwa klasowe i znajdowały podatny grunt „nowinki”, atakujące niesprawiedliwość społeczną.

Wszyscy kronikarze zgodnie wskazują na wędrujących kaznodziejów, jako „siewców niepokojów”. Znamy nawet nazwiska niektórych i dzieje ich życia. Rekrutowali się oni z bardzo różnych elementów. W dużej liczbie byli to zbuntowani przeciw wyższemu klerowi członkowie plebejskiego odłamu duchowieństwa, o którym Engels<sup>72</sup> mówi, że „stali oni poza feudalną hierarchią kościoła i nie posiadali udziału w jej bogactwach. Praca ich była mniej kontrolowana i pomimo swej wielkiej wagi dla kościoła — chwilowo o wiele mniej potrzebna niż policyjna służba skoszaronowanych mnichów. Dlatego też byli daleko gorzej płatni, a prebendy ich po większej części bardzo skąpe. Jako ludzie pochodzenia mieszczańskiego lub plebejskiego, znali z bliska sytuację życiową mas i zachowali pomimo swej godności kapłańskiej, sympatie mieszczańskie i plebejskie. Udział w ruchach ówczesnych, wyjątkowy wśród mnichów, był wśród nich regułą. Dostarczali teoretyków i ideologów ruchu...”. Jako kler mieli dostęp do nauki, umieli czytać i pisać. W okresie sprawowania funkcji kościelnych poznali jaskrawe niesprawiedliwości, wyrządzane przez potężnych feudałów kościelnych. Prześladowani za opór przeciwko władzy kościelnej i zagrożeni surowymi karami, które chętnie wymierzyliby im nie tylko feudałowie kościelni, ale i wszyscy ich sprzymierzeńcy, musieli się faktycznie odwoływać do opieki przeciwników. Taką opiekę mogli uzyskać od niektórych feudałów świeckich, pragnących zagarnąć dobra kościelne, ale w miastach opiekunem ich mogły być przede wszystkim masy pospólstwa, rozgoryczone wzrastającym uciskiem

<sup>71</sup> E. Cieślak, *Położenie prawne marynarzy w świetle uchwał związku hanzeatyckiego w XIV i XV wieku*. Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, tom XVI, zesz. 1—4, Toruń 1950.

<sup>72</sup> Engels, *Wojna chłopska*, s. 33.

i pragnące udziału we władzy. Dzieje Gdańska informują nas o przejściu przez miasto w początkach XVI w. fali kaznodziejów wędrownych i o społecznym radykalizmie ich sformułowań<sup>73</sup>. Czynniki te uaktywniały proces politycznego usamodzielniania się pospólstwa gdańskiego, wpływały na sformułowanie jego programu, który był wyrazem konkretnych interesów szerokich rzesz ludności miejskiej.

Na układ sił klasowych w Gdańsku pewien wpływ miała sprawa zbiegów chłopskich. Było ich na terenie Gdańska dosyć dużo<sup>74</sup>. Miasto było zainteresowane w dopływie sił roboczych i stawiało najrozmaitsze przeszkody panom feudalnym, dążącym do przychwycenia zbiegów i zmuszenia do powrotu na wieś. Zbiegowie ukrywali się na przedmieściach i wchodzili w skład plebsu. O ich udziale w wystąpieniach pospólstwa możemy wnioskować również z zarządzeń Zygmunta I, mających zlikwidować niebezpieczeństwo wybuchu nowych rewolt, w których kładzie on wielki nacisk na obostrzenia przy przyjmowaniu do miasta, a zwłaszcza sprawdzenia, czy nowoprzybyły nie jest czymś poddanym. Chłopi byli związani z dziejami wewnętrznymi Gdańska, nie tylko jako zbiegowie poszukujący w nim schronienia i pracy, ale i jako dotknięci wyzyskiem patrycjuszowskim. Wielcy kupcy gdańscy często lokowali pieniądze w pożyczkach chłopskich, ściągając lichwiarskie procenty i doprowadzając do ruiny okolicznych chłopów. Taką drogą powstawały poważne posiadłości wiejskie patrycjuszy<sup>75</sup>. Atakując rządy patrycjuszowskie, pospólstwo przypominało o wyzysku chłopów. Eberhard Ferber miał w swych dobrach, dzierżawionych od miasta, stosować nieludzki wyzysk chłopów i narazić dobre imię miasta.

W składzie społecznym uczestników rewolty gdańskiej wyodrębnić możemy dwa różne elementy. Przeciwno rządowi patrycjuszowskiemu wystąpiły wspólnie opozycje: mieszczańska i plebejska. Uogólnienia Engelsa<sup>76</sup> znajdują swój odpowiednik w układzie społecznym na terenie Gdańska. W rewolcie biorą udział bogatsi i średni kupcy, część drobnych mieszczan, a nawet część patrycjatu. Ich programem jest kontrola administracji miejskiej, zmiana składu rady, ograniczenie uprzywilejowania rządzącej grupy patrycjuszy. Z nimi możemy również powiązać antyklerykalne postulaty, zwłaszcza wymierzone przeciw klasztorom. Do opozycji mieszczańskiej dołączyła się w r. 1525 i opozycja plebejska.

<sup>73</sup> Por. Hirsch, op. cit., s. 285, który błędnie przypisuje im decydujący wpływ na ukształtowanie postulatów społecznych rewolty.

<sup>74</sup> T. Cieślak, *Sprawa zbiegów chłopskich w interwencjach gdańskich Bogusława VII—X.*, Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, tom XVI, zes. 14.

<sup>75</sup> Muhl John, *Danziger Bürgergeschlechter in ländlichem Besitz*. Zeitschr. d. Westpr. Gesch., zes. 71, Gdańsk 1934, s. 89—114.

<sup>76</sup> F. Engels, *Wojna chłopska*, s. 35 i n.

Podkreślając różnorodność składu tej opozycji, Engels pisał: „Opozycja plebejska składała się z podupadłych mieszczan i rzeszy mieszkańców miejskich, nie korzystających z praw obywatelskich; czeladników rzemieślniczych, wyrobników i licznych szczątków lumpenproletariatu, które odnajdujemy na niższych nawet szczeblach rozwoju miast... Stanowisko partyjne tej mieszaniny elementów było przeto z konieczności wysoce chwiejne i zależnie od warunków miejscowych — różne”... „Gdańska opozycja plebejska poparła opozycję pospólstwa i uzyskała wpływ na sformułowanie niektórych artykułów“ <sup>76a</sup>.

## V.

Przy analizie artykułów należy uwzględnić okoliczności, jakie towarzyszyły ich powstaniu. Ułożone zostały ostatecznie w tej postaci, jakie je obecnie znamy, w czasie walki zbrojnej, gdy z jednej strony zgromadziły się uzbrojone grupy zwolenników dalszych rządów patrycjuszowskiej rady, a przeciwko nim również uzbrojeni przeciwnicy. Artykuły omawiają wyczerpująco dziedzinę społeczno-gospodarczą, organizację miasta, sprawy kultu religijnego i wreszcie przewidują możliwość powstania sporów przy komentowaniu artykułów i wskazują organ, upoważniony do uzupełniania i wyjaśniania. To wszystko wskazuje na przygotowanie postulatów już w okresie poprzedzającym rewoltę. Dodane do nich zostały zapewne w ostatniej chwili dodatkowe żądania, często szczegółowe, wynikające z konkretnej sytuacji, stąd pozorny brak zwartej całości w „artykułach”. Mimo wielkiego nacisku ze strony rewoltantów rada patrycjuszowska broni się uporczywie przed przyjęciem artykułów i zwleka pod różnymi pozorami. Wprawdzie zestawivszy swoje topniejące szeregi z potęgą zmobilizowaną po stronie pospólstwa, rezygnuje ze zbrojnego oporu, ale odsuwa moment podpisania artykułów aż do ostatecznych granic. Dlaczego rewoltanci przywiązywali tak wielką wagę do pisemnego przyjęcia „artykułów” przez członków rady patrycjuszowskiej? Opozycja mieszczańska wiąże swe nadzieje z osobą króla polskiego. Widzi w nim czynnik ponadklasowy, zdolny do uznania ich słusznych próśb i żądań. Stąd dążność do „legalizacji postępów rewoltanckich” w postaci wstępu do „artykułów” <sup>77</sup> oraz wymuszenie pisemnego oświadczenia członków

<sup>76a</sup> Tekst „artykułów” wg Simsona P.: *Geschichte der Stadt Danzig*, tom IV, Gdańsk 1918, poz. 150, s. 136—139, pod datą 25 stycznia 1525 r. oraz Hirsch, op. cit. s. 26.

<sup>77</sup> Noch deme an deme vergangenenn Szuntage eyn Unwylle zcwischenn dieser lo-belichenn Burgerschafft sich erhabenn het, Szo das eynn kegenn den andernn uffgerisenn, welcherenn zcu stillenn vnd abezulegenn durch gottliche hulfee fyle handels aus beder parte perssonen yrschien; uff das alle dynngk mit der barmherzicheit gotes zum kristlichenn eyneikeit, frentschafft vnnd burgerlichenn eyntocht ge-

dawnej rady patrycjuszowskiej, że oni są przyczyną zaburzeń. Wraz z częścią „48-miu“ ostatecznie członkowie rady patrycjuszowskiej uznają się za sprawców rewolty i opisują szczegółowo, jak przygotowali zbrojne oddziały i mobilizowali własnych sojuszników, gdy strona ludowa spokojnie naradzała się. Podkreślają, że dotrzymano obietnicy amnestii w stosunku do wszystkich przeciwników rewolty<sup>78</sup>. Po pokonaniu rewoltantów będą tłumaczyć się, że zrobili to pod przymusem. Dokument ten został spreparowany dla króla i dworu polskiego, dla wywołania sprzyjających nastrojów i usunięcia podejrzenia o zbytnią rewolucyjność. Nowe siły społeczne, występujące przeciwko krzywdzie społecznej i różnym formom wyzysku feudalnego dawały świadectwo swego istnienia w postaci rewolt i buntów. Rządząca klasa panów feudalnych i jej sprzymierzeńcy z niepokojem przyjmowali wieści o wszelkich niepokojach, wszędzie dostrzegając analogię zwłaszcza z potęgą niemieckiej wojny chłopskiej. Ich strach jest ogromny. Dlatego mobilizują wszystkie dostępne środki, by uspić przeciwnika, podtrzymać fałszywe nadzieje o możliwości pokojowego załatwienia sporów poprzez ustępstwa, a po rozbrojeniu przeciwnika i zyskaniu przewagi zbrojnej zduszą bezlitośnie, utopią we krwi. Tak robi Albrecht z powstaniem chłopów sambijskich w 1525 r.<sup>79</sup> i tak samo robi król Zygmunt I z rewoltą gdańską. Rewoltanci również próbowali usypiać czujność przeciwnika deklaracjami i oświadczeniami, że ich jedynym dążeniem jest sanacja stosunków kościelnych. Z tego źródła wywodzi

deyen mocht und reychern, szo yst durch szunderliche schickunge des allerhogesten gotes der begriffenne Rnwyllt ane eynige verserunge eynes menschen oder bluttsturtzunge hungelet und gestyllett. Und was nu zcu dyser Zceitt oder vor hin bas uff dieszen heutigeenn tagk gescheenn yst, das alles, nichts nicht auszgenommenn, szoll ganz vnd gaer, Reyn Lauter vud ausz eynem guttenn herczenn Vergeben, vergessenn und vffgehabenn sein, nu vnd zcu ewigen tagenn, Ouch nymand von dem hogesten basz zeum legestenn, oder widderrumbe, zcum argestenn uffgehabenn oder vorgeworffenn werdenn; Bszunder szall niddergelegett, vergessenn vnd vergebenn seynn, vnnd nymande eyn haar gekrummet werdenn, ouch ein idermann in dieser konnicklichen stadt szall seins leybes, lebenns, guttes vnd habe frey, selick, sycher vnd vnbeffaren szeynn, kristlich, ruyklich vnd burgerlich zcu lebenn Doneben dyeselbige kristliche vereynunge, stete, feste vnd unvorruckt zcu halten, bey gottlicher vnd kristlicher warheit, inn und zcu ewigen Zceytenn, Vnd derwegenn szo habenn wir Burgermeister, Radtmanne, Scheppen vnd ganze gemeynheit der stadt Danntzick zcu gotes eren vnd wolfartt dieser statt folgende artikell vffgerichtett, Lautende von worte zcu worte, wye hie geschrybenn steett. Item Gewellen wyer allsamt leben vnd sterben bey dem heyligenn Evangelio vnd gotes worte, vnd vnnseren allergnedigesten hern Konyng von polen unserem Erbherren vnd dyser lobelichen stat Dannczick vnd eynem Erbaren Rate, der eyn getreuwer diner ist zcu stereken die warheit in allen gottlichen vnd kristlichen Rechtfertigen gotes sachen treuv vnnd holt zcu seyn, Und zcu nutze vnd fromen der lobelichen gemeynn...“

<sup>78</sup> tekst zob. Glucksmann Stefan: *Schandbrief*.

<sup>79</sup> Zins H., *Powstanie chłopów*, s. 141. Tekst artykułów wg Simsona, p. s. 31.

się odzegnnywanie się od dążności rewolucyjnych i ukrywanie się za parawanem ewolucyjności, pokojowej zgody wszystkich, w tym wypadku i patrycjuszy, na nowe porządki.

Niewątpliwie nadzieja uzyskania sankcji króla polskiego wpływała na stonowanie radykalizmu „artykułów“. Dlatego też poza zawoalowanym niekiedy religijną formą ujęciem, należy doszukiwać się ostrzejszych ujęć „obiegowych“, głoszonych w obrębie miasta. Wbrew tradycyjnym ujęciom, narzuconym układem tekstu, muszę na plan pierwszy wysunąć postulaty ekonomiczno-społeczne, a nie religijne. Jedynie takie uporządkowanie jest zgodne z charakterem samej rewolty, będącej ruchem pospólstwa miejskiego walczącego o swe prawa polityczne i społeczne i w tym zakresie projektującego zmiany w organizacji kościelnej.

Dawni autorzy dopatrywali się jedynie drobno-mieszczańskiego ograniczenia w postanowieniach wymierzonych przeciwko wielkim kupcom i bankierom. Tymczasem atakując wielkich kupców atakowało się w Gdańsku cały ustrój patrycjuszowski, jego władzę, w konsekwencji otwierało zupełnie nowe perspektywy rozwojowe przed miastem. Świetność ekonomiczna Gdańska uosobiona była w potęgze wielkich kupców, przechwytujących większość dochodu, ustalających politykę wewnętrzną i zewnętrzną władz miejskich, pod kątem własnych interesów i dlatego tak wielką wymowę posiada wrogość wobec wielkich kupców<sup>80</sup>. Takie samo antypatrycjuszowskie źródło mają postanowienia wymierzone przeciwko lichwie, które ostro, kategorycznie postanawiają znieść ją<sup>81</sup>, a następne słowa „artykułów“ wskazują na to, że przewidywano natychmiastową wykonalność tego zakazu i dlatego w „artykułach“ ustalono, co ma stać się z sumami pozostającymi do zapłacenia, które mają posłużyć do umorzenia głównej należności, a więc z wyłączeniem lichwiarskich procentów<sup>82</sup>. Postanowienia antylichwiarskie mogą mieć znaczenia głębsze. Instytucja lichwy atakowała zarówno mieszczan, jak i chłopów prowadzących gospodarkę towarową. Są ślady wskazujące zainteresowanie pospólstwa gdańskiego sprawami chłopstwa. Praca J. Muhla<sup>83</sup> wskazuje na częste lokowanie kapitałów przez patrycjuszy w lichwiarskich po-

<sup>80</sup> „Die grosen geselschafter wollen wyr hie nicht leyden in dieser stadt, Wente sie haben vns eyne treffliche vffsatzunge gemacht...“

<sup>81</sup> „Vnd aller wucher szall abgethan werden“.

<sup>82</sup> ...nemlich der pfonnick czynns was doruff gegeben, das szall in kurtzunge der summe zcu der beczalunge sein, Was aber zcu file entphangen, szall todt sein. Vnd was noch achterstellick bleybett von der Sume, derselbige czynsz szall alle yar ierlich fallen, ual das der hauptstnel beczalett ist, Were es aber sache das ymant befunden, der ane schaden das houptgutt kunde auszurichten, oder der lusschen woltt, oder szo ymant sein geltt nicht lengk entberen kunde, das szall steen zcu kristlichem erkennisse eines Rats vnd der zwelff Menner...“

<sup>83</sup> Zobacz przypisek 75.

życzkach dla chłopów i doprowadzenie ich w ten sposób do ruiny. Lichwa patrycjuszy była uciążliwą nie tylko dla eksploatowanych mieszkańców miasta, ale i dla okolicznych chłopów.

Atak skierowany był na wszystkie instytucje wielkiego kupiectwa. Wielcy kupcy, zbrojni w zasoby pieniężne, zakupywali w najdogodniejszym dla nich okresie zboże na pniu. Transakcje zawierali, nie czekając na przybycie chłopów z towarem do miasta. Takie postępowanie zapewniało im możliwość dyktowania cen poprzez najdogodniejszy zakup i eliminowało konkurentów — średnich i drobnych kupców. Taka polityka była przedmiotem nienawiści i ze strony konsumentów. Dlatego mamy w „artykułach“ tak obszerny opis praktyk stosowanych przez bogatych kupców i zdecydowane sformułowanie zakazu ich uprawiania<sup>84</sup>. Słuszne jest powiązanie postanowień antylichwiarских z wymierzonymi przeciw wielkim kupcom, ponieważ w praktyce obydwie kategorie — lichwiarzy i wielkich kupców — były z sobą blisko spokrewnione. W „artykułach“ są te postanowienia umieszczone blisko siebie i wysunięte na czoło, poprzedzone jedynie dyplomatycznym wstępem, mającym przekonać króla i dwór polski o pokojowym charakterze zmian.

Wśród problemów społecznych, regulowanych „artykułami“ specjalną uwagę należy zwrócić na zagadnienie przedmieść. Stanowiły one miejsce pobytu uboższej części pospólstwa, dużej części plebsu, w tej liczbie zbiegów chłopskich. Na przedmieściach liczna była ludność polska. Otóż „artykuły“ przewidują dla przedmieścia specjalną organizację. Przede wszystkim przyznają na cele gospodarki przedmieścia szereg opłat, usuwają znienawidzonego reprezentanta rady i ustalają instytucję „czterech“ dla zarządu powierzonymi funduszami<sup>85</sup>. Zainteresowanie przedmieściem, i tak daleko sięgające uprzywilejowanie, w porównaniu z poprzednio upośledzoną sytuacją prawną, wskazuje na poważny udział mieszkańców

<sup>84</sup> „Vnd die vorkofer vnnd vorslege szollen abgethann werden, alle dye bausen bohme und ausser der Mauren gescheen, Es sey ouch wer es woll zcu Toren, in der Masauw, in dem henderlande vnd in dem Werder vnd an allenn flecken, bey verlust der statt wonunge. Keyn frembder szall vffsetzung der gutter mehr haben zcu thuenn, Ouch nicht durch den Wyrтт, hie in dieser statt, es sey hoppe, Gerste, korn, pick, theer, assche, flax, wax, vnd dergleichen, Vnd allerley kouffmenschafft. Dyeser artikell dwyele er eins fernerer bedunkenn forderrt ist er gestalt an weyter erclerunge Rates vnd der zwelff menner Vnd die vorsprachen sollen abgetann werdenn.

<sup>85</sup> Vnd den Cristoffer hecker von der vorstadt wollen wyr ouch nicht haben vor eynen hauptman, das ist schlechtt. Dem statcknechte vff der vorstatt szoll kein gurtal geltt gegeben werden. Item des szall ouch aller gruntzcynsz vnd feldt czynnsz, Fleischczinsz, fenstergelt vnd stedegeltt von den schyffen, vnd alle bore, was do yst yff der vorstadt bleyben, vnnd keren yi Nutcz vnd fromen der vorstatt, Daer szall men Vyer gutte Menner zcu welen vnd dye sollen alle jar rechenschafft thuen oder geben.

przedmieścia w rewolcie. Wyliczenie podstaw finansowych i przemysłane zarządzanie organizacji władz przedmieścia świadczą przeciw dawnym tezom o nagłym, nieprzemyślanym zredagowaniu „artykułów“, o ich nierealności w dziedzinie ujęć społecznych. Wprost przeciwnie — wskazanie podstaw finansowych, przewidziana kontrola i zarząd — są dowodem realizmu nowej władzy i uprzedniego przygotowania „artykułów“.

Lekceważąco traktowano dotychczas postulaty dotyczące wolności łowu ptaków, ryb i zwierzyny, dopatrując się w nich jedynie analogii do innych żądań ruchów ówczesnych. Tymczasem świadczą one, że wśród rewoltantów określoną siłę stanowiła biedota miejska — plebs, która pragnęła legalizacji dotychczas zakazanych, a stosowanych mimo to sposobów zdobywania środków do życia. Dla nich kłusownictwo było niebezpieczną i grożącą surowymi sankcjami drogą walki o byt<sup>86</sup>. Spod tej ogólnej wolności użytkowania wyłączono bursztyn, który miał posłużyć dla zapłacenia ciężarów miejskich<sup>87</sup>. Innymi słowy miał być użyty jako źródło dochodów miasta.

Nowa władza przewiduje nową regulację opieki nad ubogimi<sup>88</sup>. Było to posunięcie konieczne wobec liczby ubogich korzystających z rozmaitych charytatywnych instytucji miejskich, a skierowane przeciw działalności kleru zakonnego i świeckiego, zajmującego się właśnie tą dziedziną i dzięki temu przejmującemu poważne sumy pod swój zarząd. Simson zapewnia nas, że władza powołana przez rewoltę przystąpiła natychmiast do wykonywania zadań ustalonych w „artykułach“<sup>89</sup>.

W „artykułach“ dotyczących ustroju, postuluje się m. in. równość wobec prawa<sup>90</sup>. Jest ona pojęta jako usunięcie uprzywilejowania sądowego. Ostrze tego postanowienia skierowane jest zarówno przeciwko nadużyciom przekupnego sądownictwa kościelnego, jak i przeciwko sądownictwu miejskiemu. Podkreślenie konieczności terminowego wymierzenia sprawiedliwości niewątpliwie podyktowane jest gorzkim doświadczeniem praktyk sądowych przed rewoltą. Wystarczy przypomnieć słowa przywódcy rewolty Königa o złej sławie gdańskiego sądownictwa i obietnicy

<sup>86</sup> Der fierte von fyschen, vnd fögelen, ouch Wylttbrette szall frey seynn in vnser gebietenn.

<sup>87</sup> Der bornnsteyn szall czu der statt besserunge szejn vnnd die fernitcze szall frey szejn. Item szo wyll die gemeyne urger schaff.

<sup>88</sup> Vnnd eyn ordenunge von den armenn leute zcu machenn.

<sup>89</sup> Simson, op. cit., s. 75.

<sup>90</sup> „Men szall nichtt die rechte vorlengeren, vnd noch ansehen die perszone, noch frunt noch frembde, bszunder men szall ynn helffen noch rechte, vff seynen rechten tagk, ane allen vorczugk...“

poprawy tej sławy pod nową władzą<sup>91</sup>. W walkach wewnętrznych miast średniowiecznych ważnym przedmiotem sporu był wymiar podatków. Toczyły się nieustanne spory o kryterium wymiaru. Uważano za niesprawiedliwe ogólne ustalenie od domów wzgl. warsztatów bez uwzględnienia różnicy wartości poszczególnych domów i dochodów z nich. Tym problemem podatkowym niewątpliwie nie był zainteresowany plebs, a tylko kupcy, rzemieślnicy. Sformułowanie „artykułów“ dotyczące świadczeń podatkowych są jeszcze jednym przykładem o wpływie najniższych warstw mieszkańców miasta na program rewolty. Nie zajmuje się on szczegółowo ustaleniem poszczególnych podatków, lecz zasadniczy nacisk położony jest na niezbędne dla obrony miasta przed nieprzyjacielem świadczenia, które obowiązują wszystkich obywateli i pozostałych mieszkańców miasta proporcjonalnie do możliwości<sup>92</sup>.

Rewoltanci gdańscy idą w swych artykułach bardzo daleko. Żądają oni radykalnych zmian ustrojowych. Pierwszą czynnością po skruszeniu oporu dawnej, patrycjuszowskiej rady był wybór nowej, do której weszli niektórzy członkowie dawnej, za cenę zgody na program wysunięty przez pospólstwo. Nowa rada nie ma stanowić głównego centrum władzy. Jako instytucję jej równorzędną, wymieniają artykuły kilkakrotnie tzw. „dwunastu“. Nie jest to instytucja nowa. Znamy ją z okresu poprzednich walk między niezadowolonymi mieszczanami a patrycjuszowską radą. Wiemy, że dawna rada przy najbliższej sposobności zlikwidowała niebezpieczną konkurencję, a tym samym przydała „dwunastom“ cechę instytucji niewygodnej dla patrycjuszy. Tę prześladowaną przez radę instytucję na nowo powołuje do życia zwycięska rewolta. Czyni z niej ważny ośrodek powołany do wyjaśniania wszelkich niejasności „artykułów“, a nawet ich uzupełniania w wypadku odkrycia braków<sup>93</sup>. Na równi z ważną instytucją „dwunastu“ mają z wyboru pochodzić kat i hycel, znieprawdzeni

<sup>91</sup> Hirsch, op. cit., s. 289. „Lieben Herrn, gute Freunde, ihr habet viel und oft gehört, man könne in Danzig kein Recht erlangen, welches denn ein schweres Ding ist. Nun wollen wir es also machen, dass einem Jeden soll Recht widerfahren, dem Armen sowohl als dem Reichen.“

<sup>92</sup> „Alle beswerunge der burger szall abgethan werden, nemlich dye Zceyse vnd der ubrige pfundczoll szall abgesatzt sein, bszunder noch der alten kasthume der Statt gehen vnd folgenn, Szo aber dyese lobeliche stadt eynen anfall wurde krygenn, als nemlich krigesgeschefte, szo wyll eyn itczlicher burger vnd gameyner Man hulffe vnd beystant ihnen, ein icklicher noch seiner nahrung oder vermogen...“

<sup>93</sup> Wye Bartusch der Scharffrichter vnd der Racker dy Zcwelf Menner szolten erwelett haben, Szo sagen dye gemeyne nach wye vor. Dyesselbigen Zcwelffe, nach von neuw auff, wye vor erwelett haben, Vnnd wollen ouch dieselbegen mit eyntrechtigem Consent: Rates vnd der Scheppen Confirmirett vnd bestetiget haben zcu handelen, alles das myt dem worte gotes zcu erhalten ystt, Vnnd wo es die hoge nodt furderte, eynn Erbaer Radt vff anregenn der Zcwelff dye gemeyne wolde vorbothen

głównie przez plebs funkcjonariusze miejscy; stąd tyle uwagi poświęca się ich właściwemu doborowi. Rewoltanci odczuwają nienawiść do swojej pseudoreprezentacji, jaką była instytucja „48-miu“. Jej rozwiązanie uważają za jeden z ważniejszych celów <sup>94</sup>. Manewr rady patrycjuszowskiej, aby za pomocą zależnej od siebie, posłusznej sobie instytucji „48-miu“ uzyskać poparcie pospólstwa nie udał się. Zdobywszy władzę pospólstwo usuwa parawanik patrycjuszowski.

Przejęcie władzy z rąk patrycjatu nie pociągnęło za sobą przelewu krwi. Patrycjusze przelekli się siły przeciwników, zwłaszcza, że przeciwnicy wydawali się być zdecydowanymi na wszystko. Postulaty opozycji antypatrycjuszowskiej nie stanowiły zapewne nowości. Były omawiane przez wędrujących kaznodziejów — siewców ideologii buntu. W atmosferze napięcia i niezadowolenia pojawiły się piosenki służące jako narzędzie walki politycznej i roznoszące wiadomości o dążeniach poszczególnych ugrupowań <sup>95</sup>. Nowa władza nie rezygnowała zupełnie z terroru. Dowodem tego wystawienie miecza i koła jako symboli kar, które spotykają każdego przeciwnika nowej władzy i nowych praw. Umiejętna taktyka patrycjuszy rezygnujących z oporu i przyjmujących postulaty doprowadziła do pojednawczych kroków. Niesłuszne są poglądy tych autorów, którzy przypisują części patrycjatu organizowanie rewolty. Poprzednio zwracałem uwagę na antypatrycjuszowski charakter postanowień w kwestiach społecznych. Takie samo antypatrycjuszowskie ostrze posiadają postanowienia dotyczące spraw ustrojowych. Nie zadawała się kilkoma miejscami w Radzie, ani pewnymi ustępstwami osobowymi. Wprowadzają nowe władze, w pełni pochodzące z wyboru przez ogół mieszkańców <sup>96</sup>. Artykuły podkreślają bardzo umiejętnie dawny podział Gdańszczan na rządzących (patrycjuszy) i rządzonych (reszta mieszkańców), a z faktu przejścia rządów przez nowe władze, pochodzące z wyboru i mające za sobą poparcie wszystkich, wnoszą o likwidacji dotychczasowego podziału, zspoleniu ogółu mieszkańców miasta. Wyrazem tej jedności było zburzenie murów między częściami miasta i stworzenie

lossen. Item szo etwas etczwas hinderstellck vnd in dieser eyle nicht alle klaer kunde angezegett werden, sto vff dem worte gegrundett, denn Zcwelffen ym nahmen vnnd von wegenn der gemeyne befohlen haben.

<sup>94</sup> Vnnd die Achtvndfyrzigk szollen slicht abgethan werden vor allen dyngenn.

<sup>95</sup> Zob. np. Ein Lied auff den Bentzenhawrischen Thon vom Auffruhr Anno 1520 oraz Ein Papistenlied vom Auffruhr wydane jako zał. XIV i XV u Hirscha: Die Ober-Pfarrkirche, s. 43—49.

<sup>96</sup> Das dye dye Wele szollen habenn als dye kristlichen Menner noch dysem tage feste wollen gehalten habenn wye vorlautende yst, Das dye gemeyne dye wale szoll habenn Scheppen. Radtleute, Burgermeistere zcu welen vnnd aller offener anmachtsleute.

jednolitej władzy <sup>97</sup>. W przyszłości rada miała być zobowiązana do stałej sprawozdawczości, by zorientować mieszkańców w stanie miasta <sup>98</sup>.

Przejdziemy z kolei do postulatów natury religijnej. Cechą charakterystyczną zmagających się klas końca średniowiecza było operowanie pojęciami, ideologią religijną. Sami autorzy artykułów traktują uporządkowanie spraw kościelnych jako wstęp do regulacji całego życia miejskiego, aż do nowego ujęcia prawa włącznie <sup>99</sup>. O właściwej treści dążeń, ukrywających się za ogólnikami religijnymi pisał Fryderyk Engels <sup>100</sup>: „Również w tak zwanych wojnach religijnych XVI stulecia szło przede wszystkim o nader pozytywne, materialne interesy klasowe. Jeżeli wówczas te walki klasowe nosiły piętno religijne, jeżeli interesy, potrzeby i żądania poszczególnych klas ukrywały się pod szatą religijną, nie zmienia to bynajmniej istoty rzeczy i tłumaczy się łatwo stosunkami owych czasów“. W postulatach gdańskich szereg żądań z tej dziedziny zajmowało się raczej sprawami organizacyjnymi, aniżeli ścisłą dziedziną religii. Wielokrotnie piętnowano nadużycie, polegające na przyznaniu probostw gdańskich ludziom, którzy nigdy nie troszczyli się o nie. Proboszczowie interesowali się jedynie wysokością dochodów i zapewnieniem stałego ich odbioru. Byli oni często zatrudnieni na dworze królewskim, zdala od Gdańska i nigdy w mieście nie bywali. Nowa władza pragnęła

<sup>97</sup> Dwyele von beden teylen yst bey deme hogesten gote zcugesagett, das eyner dem andren eyen haer zcu krummen nicht gedencktt, demselbigen worte, vormittels der huffe gotes gnuck zcu thuende, wye wol das vorderbnisse der konicklichen statt vnd der lobelichen gemeyn vnfall vnd schaden gescheenn yst, durch diszheuffechen volck file widderwillenn gescheenn yst. Nu aber noch diesem tage nicht mehr wollen sein ein heuffechen folck, vnnsern Nahmen aber gnuck zcu thuende, alszo lautende, von den genadenn gotes danntczker, vnnd seint szo bestrickt gewsett mit zwween Netczenn, Nu noch dyesem tage vnd nymmer mehr, vormittelst der huffe gotes nicht nich habenn wollen noch dyesem tage dise Netcze, als nemelych die Thore zcwyschen den steten, Wyr wollen lossen eynem Radtt eynem Radtt seyn. Aber mit solcheym beschede, das dye lobeliche gemeynheitt, alle die burgerseynn, Alszo lyeben herrn vnd bruder in christo, alscho mit euch handeln wollen, alszo gote zcu bekennen vnd vor koniclicher maiestatt vnd vor ydermann, Wye wol lieben herren, das men hott von Euch offtmols Rachenschafft gefordert, Noch liben herrn, das wyr vns mit gote verbunden haben, szo wollen wyr euch das erlossen, vnd szoll nicht nich gedacht werden, noch dyesem tage, Szo ferne aber eyn Erbaer radtt allen dyesem zcusagen, alle dyesem Contract, vnd allen gelobnisse Stete vnd feste treuwlich vnd vngefeerlich halten wyrтт, nu vnd zcu ewidenn zceyten.

<sup>98</sup> Aber lyben herrn noch dyeszem tage szall ein Erbaer radtt rechenschafft thun alle iare aller eynnemender vnd auszugebens, Vff das wyr mogen wyssen, Wye die stat in gedey oder vnge dey gueme.

<sup>99</sup> „Die Willkoren dyeser stadt vnd Rollen der gemeyne sollen gemacht werden nach dem worte gotes, vnd wollen das ouch alszo gehalten haben, welche sie sich rumen Kresten zcu seim...“

<sup>100</sup> F. Engels, *Wojna chłopska*, s. 41.

zerwać radykalnie z tymi nadużyciami i wyznaczyła okres jednego miesiąca dla stawianictwa wszystkich proboszczów w swych parafiach i podjęcia obowiązków duszpasterskich. Problem obsady probostw miał szereg aspektów. Poza momentem religijnym istniało zagadnienie niedostatecznego opłacania wikariuszy. Żle wynagradzany kler posiadał poważny wpływ w szeregach rewoltantów. Źródła współczesne mówią nam o rzeczywistym pozbawieniu probostw tych wszystkich, którzy nie stawili się w wyznaczonym czasie. Autor kroniki wypadków 1525 r., będący wrogiem władz rewoltanckich i obrońcą patrycjatu — Bernt Stegmann — informuje nas o śmiałej, wywołującej jego oburzenie, decyzji obsady probostw nie tylko przez posiadających odpowiednie studia, ale i nawet nie umiejących pisać i czytać<sup>101</sup>. Uczyniono wyjątek dla najważniejszego probostwa (Panny Marii), pozostawiając jego obsadę do załatwienia radzie. Wyjątek wywołany był względami politycznymi; sprawa polegała na chęci niedrażnienia króla polskiego, zainteresowanego obsadą tej parafii. Taki sam specyficzny charakter organizacyjny posiadają zarządzenia dotyczące klasztorów<sup>102</sup>. Kler zakonny był z wielu powodów znienawidzony. Wrogię stanowisko w stosunku do niego reprezentowali członkowie niższego kleru świeckiego posiadający wpływ wśród władz rewoltanckich. Założenia dyscypliny i bezwzględne posłuszeństwa czyniły z mnichów dogodne narzędzie dla restytuowania dawnych porządków, co wywoływało samoobronę obrońców zdobyczy rewolty. Wreszcie zarzuty pod adresem kościoła katolickiego o rozbrat między głoszoną teorią, a praktyką kleru często nawiązywały do przykładów z życia klasztorów. Zresztą nie wszystkie klasztory posiadały jednakową opinię; np. Brygitki cieszyły się zaufaniem nowych władz, o czym świadczy wyłączenie ich z nakazów opuszczenia klasztorów. Do założeń reformacji nawiązuje bezpośrednio postanowienie o zakazie głoszenia odmiennych zasad religijnych. Dopuszczalne jest głoszenie tylko „czystego słowa bożego“, a nie stosujących się do tego postanowienia czeka wydalenie z miasta, po udzieleniu ostrzeżenia<sup>103</sup>.

<sup>101</sup> Bernt Stegmann's *Chronik von Aufruhr 1525*, s. 562: „Is war nicht genugk, das schriftgelarte lewte predigeten,, sunder eyn Korkenmacher Knecht, der alle seyne lebetage ny keynen buchstaben gelart oder irkant hatte, der steygk oft und gefachen auf dy predigstule und predigete offenbar“.

<sup>102</sup> Vnd die Monniche szall man allesampt in das Weyse Kloster bringen. Item es begeren ouch gemeyne vnd wollen allerley Orden, Klepell Nonnen, als swartz Weyssse grauwe, wes Standes dyeselbigen schein, ausgenommen zcu Sanct Brigitten, szolen gethan werden samptlich in das Hausz zcu den Weyszenn nonnen uff der Altenstatt.

<sup>103</sup> Zcum ersten, Der nicht gotes wortt Rein vnd lauter predigett, szoll aus eyner gemeyn dieser lobelichen stadt gethan werdenn. Das ist die Ere gottes, das noch kein blutt verspritzt yst in diesem widderwyllen, Dye meyn Eden vnd dye lesterer des wortes gotes, die szall man noch der kristlichen Vermanunge ouch zcu der stat auszweyden.

Analiza tekstu „artykułów“ w niczym nie uzasadnia tezy o pierwszorzędnej roli zagadnień religijnych. Ujęcia gdańskie świadczą o poważnym zaawansowaniu walk społecznych, które przejawia się w porzuceniu „szaty religijnej“ i otwartym postulowaniu rozwiązań społecznych.

Występują wreszcie w „artykułach“ zarządzenia dotyczące poszczególnych osób np. nakazujące natychmiastowe zdjęcie kogoś z urzędu, albo odwrotnie — mianowanie czy przyznanie pewnych uprawnień. W omawianych na wstępie dotychczasowych opracowaniach autorzy interesowali się głównie jedną grupą takich postanowień. Mianowicie podając wiadomości o objęciu dochodowych urzędów przez przywódców rewolty<sup>104</sup>, dodają szereg złośliwych uwag o ich łączywości<sup>105</sup>. Tymczasem większe znaczenie, niż obsady, ma akcja pozbawiania urzędów. Pozbawieni urzędów zostali funkcjonariusze, których działalność znana była szerokim warstwom mieszkańców, bo się z nią nieustannie stykali, funkcjonariusze odpowiedzialni za utrzymanie „porządku“, czy egzekutorzy decyzji sądowych, wydawanych w imię ochrony interesów patrycjuszowskich. Pozbawienie ich funkcji i nominacja nowych funkcjonariuszy nie wydawała się dostatecznym zabezpieczeniem; dlatego „artykuły“ przestrzegały nowomianowanych, że i oni mogą być pozbawieni urzędu w wypadku niesprawiedliwego postępowania<sup>106</sup>. Dawne doświadczenia nakazywały społeczeństwu zachowanie nieufności wobec wysuniętych na kierownicze stanowiska obywateli; dlatego zachowywana jest kontrola nad nimi. Wypadki dalsze pouczyły, że nieufność była zbyt słaba i do władzy dostali się zdrajcy w typie burmistrza Bischoffa, którzy cały swój wysiłek skierowali w kierunku zdławienia rewolty, za co zresztą zostali hojnie wynagrodzeni<sup>107</sup>.

„Artykuły“ zajmują się również zagadnieniem moralności. Przejawia się to konkretnie w zakazie pozamałżeńskich stosunków płciowych, czy w zakazie uprawiania prostytucji w mieście<sup>108</sup>.

Powstaje pytanie, czy analiza treści „artykułów“ gdańskich upoważnia nas do jakichś uogólnień, czy zmusza do traktowania wypadków gdańskich jako zjawiska odosobnionego? Wspomniałem o prawie równoczes-

<sup>104</sup> Hansnyetack szoll Molmeister sheynn, Hans schultze szall die grosze wage haben, Joachim neyman szall den hoppenscheeffell habenn.

<sup>105</sup> Hirsch, op. cit., s. 286.

<sup>106</sup> Gleicherweisse auch neuwe ausgesatzte, wye wyer wollen szo sye werdenn Unrechtet refunden, sollen, wie die forigen abgethan werden.

<sup>107</sup> Simson, op. cit., tom II, s. 97.

<sup>108</sup> Item es wollen ouch dye gemeyne alle Hurereye, allerley Ehbruch myt Un Elichen oder Elichen, geistliche odyr wertliche (wye sy sich nunnen) abgeton haben vnd nicht leyden, bszunder der sich nichtt enthaltenn kan, der voreliche sich vnd szall billich neben vns aller freyheit dieser Stadt genyesen vnd gebrauchen.

nym występowaniu podobnych ruchów społecznych w wielu miastach Fomorza i sąsiednich krain (Szczecin, Słupsk, Elbląg, Braniewo, Toruń, częściowo Chełmno). Jednym z argumentów upoważniających do wskazania na powiązania między tymi wystąpieniami i na konieczność wspólnego potraktowania ich, jako przejawów tego samego nurtu, jest reakcja polskich feudałów. Dla zduszenia niebezpiecznych ruchów na terenie miasta łączą swe wysiłki najwybitniejsi możnowładcy duchowni i świeccy. Nie ma wśród nich różnic, jeśli chodzi o zajęcie wrogiej postawy wobec rewolty gdańskiej. Płonnymi okazały się nadzieje pospólstwa na znalezienie popleczników na dworze królewskim. Przeciąganie sprawy decyzji królewskiej w kwestii rewolt — według zgodnej opinii wszystkich historyków tego okresu — było skutkiem trudnej sytuacji Polski w okresie konfliktu z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego. Po rozładowaniu tego konfliktu wszystkie siły skierowane zostały przeciwko rewolcie. Nie mogę uznać słuszności twierdzenia J. Tazbira<sup>109</sup> o lekceważeniu przez szlachtę plebejskich wystąpień, bo reakcja na wypadki gdańskie dowodzi czegoś innego. Dla zastraszenia rewoltantów zgromadzono duże oddziały wojskowe. Liczba ich była duża i uzbrojenie górujące nad pospólstwem, że kpiarz Krzycki mówi o gotowości uwierzenia nawet w osła, wobec takiej przewagi militarnej<sup>110</sup>. Mimo tej przewagi pospólstwo do ostatniej chwili było zdecydowane bronić swej władzy i tylko dzięki podstępowi burmistrza Bischoffa i obietnicom sprawiedliwego rozpatrzenia wszystkich bolączek — udało się bez rozlewu krwi wprowadzić wojsko do miasta<sup>111</sup>. Wiarę rewoltantów w króla zlikwidowała bezwzględność jego wyroków. Potoczyły się głowy przywódców, innych uwięziono, innym nakazywano opuścić miasto wraz z rodzinami. Oskarżycielami w sądzie królewskim byli patrycjusze, którzy nieubłagane żądali wyniszczenia wszystkich

<sup>109</sup> Tazbir Janusz, *Echa walk klasowych XVI wieku w polskiej opinii szlacheckiej*, Przegląd Historyczny, tom XLIII, zes. 2, Warszawa 1952, s. 318.

Chciałbym podać jeszcze jeden tekst, wskazujący na strach polskich możnowładców wywołany przez wojnę chłopską w Niemczech. Tekst poniższy zasługuje na specjalną uwagę, jako ilustracja umiejętności doboru argumentów przez wyższy kler, który broniąc własnego uprzywilejowania straszył widmem wojny chłopskiej.

„A tak się z tych y innych przyczyn, y ktemu obawiając się tego, aby na potomne czasy, takowa konfederacya między poddanemi naszymi, sub pretextu Religionis et libertatis Christianae do takiey swey woley, a wszetecznictwa przyczyny nie dała: jako była lat mało przeszłych między chłopstwem w Munsterze, y na inszych miejscach w Szwaycarzech, przeciwko Panom swym“ — głosi protest części wyższego kleru katolickiego przeciwko konfederacji z 1573 r. (*Decas Quaestionum publicarum Regni. In quibus ecclesiastici iura et immunitates ecclesiastici status elucidantur. Authore Andrea Lipski a Lipe, Cracoviae Anno MDCXVI*, str. 98).

<sup>110</sup> *Acta Tomiciana*, VIII, poz. XXVII: „quod sufficientes essemus compellere fecem istam non solum in Deum, sed etiam in asinum credere, si vellemus“.

<sup>111</sup> Lorkiewicz, op. cit. s. 85 i nn.; Tazbir, *Reformacja*, s. 107.

rewoltantów<sup>112</sup>. Oskarżyciele zostali zresztą za swe usługi szczerze wynagrodzeni<sup>113</sup>. Po surowym wyroku król uregulował w sposób trwały ustrój miasta<sup>114</sup>. Jego zarządzenia oceniane są w różny sposób. Szereg badaczy dostrzega w nich czynnik demokratyzacji władz miejskich. Niewątpliwie jednak cechą naczelną zarządzeń Zygmunta było dążenie do restytucji dawnego porządku<sup>115</sup>. Punkt o wprowadzeniu trzeciego ordynku nie może stanowić świadectwa dążeń demokratycznych wobec pozostawienia doboru członków i nadzoru nad nimi w rękach patrycjatu<sup>116</sup>. Zygmunt ostro zakazał wszystkim obywatelom, poza mianowanym i ściśle uzależnionym trzecim ordynkiem, wtrącania się w sprawę zarządu miasta. Między patrycjatem a wielkimi feudałami istniała możliwość porozumienia zwłaszcza przeciwko zagrożeniu ze strony warstw niższych. Potężny był wpływ polityczny wyższego kleru, który był bezpośrednio zaatakowany przez rewolty gdańskie, a biskup kujawski nawet został wygnany z miasta<sup>117</sup>. Surowego ukarania rewoltantów żądał prymas Łaski<sup>118</sup>. Postępowość feudałów zatrzymała się na granicy interesów klasowych.

Zdaniem Tomickiego istniał bezpośredni związek rewolty gdańskiej z wojną chłopską w Niemczech<sup>119</sup>. Można wskazać na szereg analogii<sup>120</sup>, ale byłoby zupełną dowolnością nie dostrzegać swoistości postulatów gdańskich. Mimo tej swoistości artykułów gdańskich, zajmujących się

<sup>112</sup> *Acta Tomiciana*, tom VIII, poz. XXVI, s. 40 „De ingressu regio in Gedanum“; Quo acciti feurunt tam exantorati illi quam novi per seditionem creati proconsules, consules, scabini, reliquique magistratus et precipui civitatis vivi ac seniores populi, ubi in terribili illo iudicio ex accusatione optimatum urbis, ex inquisitione diligenti et testium depositione et seditiosorum per torturam ex aminatione capitalium criminum reos deprehensos, rex alios ultimo supplicio afficio jussit, alios utimur reos in oppidis Prussie commorari quidem permisit, interdicto tamen eis Gedani ingressu, alios ad vincula et carceres perpetuos damnavit, reliquos ex tota Prussia bannivit ac proscripsit...

<sup>113</sup> Tamże: ...bonis autem ac fidelibus civibus, aliis annua donativa, aliis perpetus bona donavit...

<sup>114</sup> *Ordinatio civitatis Gedanensis, Anno Domini 1526* — Vol. leg., I, 1859, s. 226.

<sup>115</sup> Tamże: „Civitatem nostram... in pristinum statum restituere“.

<sup>116</sup> Tamże: „centum viros semper Consulatatus eligendi et nominandi“.

<sup>117</sup> Stosunki Gdańska z biskupami kujawskimi nie układały się zawsze tak przyjaźnie, jak podał ks. P. Czaplewski, *Jak przyjmowali Gdańszczanie biskupów włocławskich?* Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, tom II, zes. 2, Toruń 1911.

<sup>118</sup> Simson, op. cit., s. 82.

<sup>119</sup> *Acta Tomiciana*, tom VII, 275: „suntque nunc primum animati hoc novo tumultu rusticano, qui excitatus est in Germania“.

<sup>120</sup> Por. M. M. Smirin, *Reformacja ludowa Tomasza Münzera i wielka wojna chłopska*, tom II, s. 62 i n.

głównie problemami miejskimi, pragnę zwrócić uwagę na pewne istniejące tu analogie.

We wstępie do „artykułów chłopskich“ mamy motyw znany i z Gdańska, chęć uniknięcia rozlewu krwi i wiarę w możliwości zgody wszystkich na wysuwane postulaty<sup>121</sup>. Była to oznaka wspólnej taktyki przyjętej przez wiele ówczesnych ruchów rewolucyjnych. W Gdańsku rewoltanci domagają się wolności połowu ryb i ptaków, odczuwając przywłaszczenie tych praw przez patrycjuszy jako niesprawiedliwość, podobnie jak i chłopci w południowych Niemczech.

Jeszcze więcej punktów stycznych odnajdujemy w postulatach Związku Trzewika<sup>122</sup>. Mamy tam m. in.: „zniesienie wszelkich procentów, wolność połowania i rybołówstwa, ograniczenie klechów do jednej prebendy, konfiskata dóbr kościelnych i klejnotów klasztornych na rzecz kasy wojennej związku, zniesienie wszelkich niesłuszných podatków i cel“.

Różne warstwy formułując swoje postulaty mówią o tych samych bolączkach co „artykuły gdańskie“. Np. chłopci z Stühlingen skarżą się na odebranie prawa połowu ryb i zaznaczają, że nie znają pochodzenia procentów i opłat dzierżawnych, tym samym uważając je za niesłuszne<sup>123</sup>. W projekcie reformy ustroju Rzeszy<sup>124</sup>, szeroko rozpowszechnionym w południowych Niemczech poza atakiem na procenty, mamy i postanowienie rozwiązania wielkich domów kupieckich (Fugger, Hofstetler, Welser i inni) i ochrony drobnych kupców. Wprawdzie nie jest mi znany analogiczny, w treści ujęć i wyczerpujący opracowanie wszystkich problemów miejskich, dokument jak „artykuły gdańskie“, ale pewne podobieństwa są częste. Możemy je odnaleźć w postulatach powstania w Spirze w 1512 r.<sup>125</sup>, które nie pokusiło się o przejęcie władzy i żądało jedynie ustępstw ze strony rady i zapewnienia kontroli ludności, ale wkraczając w sprawę gospodarcze, żądało ustalenia cen, ograniczenia

<sup>121</sup> Smirin, op. cit., s. 54 (tom II): mit der Hilf Gottes sich ledig zu machen und das alls fill, alla muglich on alle schwertschlag und plüt fergiessen... welches dan nit wol sin mag on brüderliche ermanunge und ferainung in allen gebürlichen sachen, den gemainen kristenlichen nutz betreffende, in dissen byligenden artickeln begriffen, wie hernach folgett...“.

<sup>122</sup> Engel s, *Wojna chłopska*, s. 70.

<sup>123</sup> *Die Beschwerdeartikel der Stühlinger Bauern*, vom 6. April 1525, cyt. wg Franza Günthera: *Der deutsche Bauernkrieg 1525*, Berlin, s. a. s. 64.

<sup>124</sup> Der Reichsreformationsentwurf — Welcher Gestalt eine Ordnung oder Reformation zu Nutz und Frommen aller Christenbrüder abzufassen und aufzurichten sei, cyt. wg Franza Günthera, op. cit., s. 186 i nn.

<sup>125</sup> Zob. Kaser Kurt, *Politische und soziale Bewegungen im deutschen Bürgertum zu Beginn des 16. Jahrhunderts mit besonderer Rücksicht auf den Speyerer Aufstand im Jahre 1512*, Stuttgart 1899, s. 98 i nn.

świadczeń itp. W czasie rozruchów w Kolonii, Kolmarze, Münster, Schlettstadt żądano zamknięcia klasztorów i uniemożliwienia nowych zgłoszeń do nich, kontroli fundacji charytatywnych<sup>126</sup>. W Frankfurcie n. M., Spirze, Kolmarze, Weissenburgu, Rottenburgu n. T. domagano się dla gminy prawa powoływania proboszczów. Analogie odnajdujemy i w samych „dwunastu artykułach chłopskich“. Pierwszy artykuł żąda przyznania prawa wyboru proboszczów oraz prawa pozbawiania urzędu proboszcza w wypadku niegłoszenia „czystego słowa bożego“<sup>127</sup>. Czwarty artykuł omawia niesprawiedliwość zakazu połowu ryb, ptaków, zwierzęny. Szereg „artykułów“ zajmuje się nadużyciami sądowymi, postulując przestrzeganie praw, ograniczenie samowoli. Niewątpliwie walki w Niemczech wpłynęły dynamizująco na rozwój walki klasowej w Gdańsku. Łączność etniczna (językowa) ułatwiała otrzymywanie wieści o sukcesach i przyjmowanie sformułowań programowych. Powstawały rewolucyjne tradycje ludu polskiego i niemieckiego, splatające się wielokroć, jak to widzimy m. in. na przykładzie walk w początkach XVI wieku.

Analogie w sformułowaniach nie mogą zmienić podstawowego stwierdzenia o braku dostatecznej solidarności klas eksploatowanych w mieście i na wsi, i o niełączeniu ich wysiłków w walce przeciw eksploatatorom. Nie nastąpiło trwałe powiązanie wystąpień plebejskich i chłopskich, a rewolty w poszczególnych miastach nie pokusiły się o nawiązanie łączności między sobą. Ruchy pospólstwa w miastach pomorskich, z gdańskimi na czele, nie zdobyły się na wyjście poza najbliższy krąg i nie doprowadziły do wspólnego wystąpienia we wszystkich miastach. Zasadniczej przyczyny tego stanu rzeczy doszukiwać należy się w układzie życia gospodarczego, zamykającego się w granicach partykularnych, nie wytwarzającego dostatecznych powiązań o szerszym zakresie, ponadpartykularnym<sup>128</sup>.

<sup>126</sup> Tamże, s. 190 i nn.

<sup>127</sup> Die zwölf Artikel — Die gründlichen und rechten Hauptartikel aller Bauernschaften und Hintersassen der geistlichen und weltlichen Obrigkeiten, durch welche sie sich beschwert vermeinen cyt. wg Branza Günthera, op. cit., s. 102 i nn. oraz Zimmermann Wilhelm, *Der deutsche Bauernkrieg*, Graz, s. a. s. 296 i nn.

<sup>128</sup> Zob. rozważanie Engelsa Fr.: *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, Warszawa 1949.

U w a g a: Niejasnym pozostaje zwrot: „Vnnd die fernitcze szall frey szein“. W słowniku (Schiller K. — Lübben A.: *Mittel-Niederdeutsches Taschenwörterbuch*, Leipzig 1943) nie ma słowa fernitcze. Terminy zbliżone (verniesen, vernichten, vernützen — zniszczyć; vernigen — oddalić się. sernisse — rana, ból) nie dadzą się zastosować. Prof. Karol Górski podał sugestię, żeby odszukać w tym terminie nazwę rzeczulki Warnica i połączyć to z wolnością połowu w rzece. Sugestia zasługuje na pilne rozważenie. Głos decydujący będą mieli językoznawcy. (P. s. 141 przyp. 87).

Gdańskie postulaty zasługują na szczególną uwagę. Mimo występujących podobieństw ze sformułowaniami innych rewolt tego okresu, należy podkreślić ich specyfikę, wynikającą ze swoistego charakteru gospodarczego miasta, istniejącego układu sił klasowych i stopnia zaostżenia napięć klasowych. Były one wielokrotnie analizowane w sposób fałszywy, wynikający z fałszywej postawy ideologicznej badaczy. Zwrócenie większej uwagi na ich treść społeczną i obrona ich wartości politycznych — oto główny wynik moich rozważań. Na tym tle jasno wystąpiła reakcyjna polityka polskiego dworu królewskiego.

TADEUSZ CIEŚLAK (Warszawa)

## REVENDEICATIONS SOCIALES ET POLITIQUES DE LA POPULACE DANTZICOISE PENDANT LA RÉVOLTE DE 1525

### RÉSUMÉ

Au début du XVI<sup>e</sup> siècle, la lutte de classe à Gdańsk devient très âpre, ce qui témoigne de la force des groupes sociaux combattant les privilèges du patriciat et sa politique d'exploitation des couches inférieures de la population. La populace s'insurge contre la suprématie du patriciat. Elle est composée en partie de marchands, surtout petits et moyens, d'artisans, et est soutenue par les éléments plébéiens, au nombre desquels figurent des paysans fugitifs — alors nombreux à Gdańsk — les habitants pauvres des faubourgs, les portefaix du port, des marins et d'autres. Le point culminant de cette lutte est marqué par la révolte de 1525, qui donne le pouvoir dans la ville à la populace proclamant et réalisant en partie le programme contenu dans les „articles dantzicois“. — La révolte de 1525 a fait l'objet de nombreuses publications d'historiens polonais et allemands. Or, malgré qu'à cette occasion on ait pu se servir de riches collections des Archives de Gdańsk, de chroniques contemporaines et de documents (surtout de *Scriptores Rerum Prussicarum*, tome V et d'*Acta Tomiciana*, tome VIII), ces travaux contiennent des appréciations peu strictes. L'erreur fondamentale consiste à ne pas reconnaître les raisons sociales essentielles de la révolte et à attribuer un caractère complètement faux au programme que représentaient les „articles dantzicois“. Ces erreurs résultent de l'admission de principes méthodologiques faux, et mènent à la déformation des renseignements contenus dans les sources. Le problème qui se pose devant nous est en premier lieu l'analyse des „articles dantzicois“, dont la teneur est dirigée contre les gros marchands, l'usure, les impôts trop lourds, l'interdiction de pêcher le poisson et d'attraper les oiseaux sur les terrains de la ville, la prostitution. — La populace, qui a acquis le pouvoir dans la ville grâce à l'intervention d'une foule armée, donne une nouvelle constitution aux autorités municipales. Les „articles“ prévoient une organisation spéciale pour les faubourgs, ainsi qu'un nouveau conseil municipal. Une nouvelle institution: „des douze“ est créée, dont l'une des prérogatives consiste à veiller sur l'application des „articles“, sur leur interprétation et leur complètement. Les autorités municipales sont électives et soumises au contrôle. Le programme tracé par la révolte s'occupe aussi des problèmes religieux, mais c'est une erreur — que com-

mettent les anciens investigateurs — d'apercevoir uniquement la teneur religieuse des „articles“ et de qualifier leur teneur fondamentale et sociale, de „réveries“, sans tâcher de l'analyser. En ce qui concerne les questions religieuses, les „articles“ prescrivent de prêcher uniquement „la pure parole de Dieu“ et exigent la résidence des curés dans leurs paroisses et l'accomplissement par eux de leurs devoirs, sous la menace, de leur retirer leurs prébendes. En analysant la révolte dantzicoise de 1525, il faut prendre en considération les mouvements sociaux, dirigés contre le patriciat dans d'autres villes de la Poméranie. En effet, nous voyons à la même époque des manifestations de la populace se produire dans Szczecin, Słupsk, Braniewo, Elbląg, Toruń. Parmi les revendications qu'elle fait valoir dans différentes villes, existent des analogies, dont témoigne l'identité de réaction de ses adversaires. La répression sévère de la révolte dantzicoise fut l'oeuvre des seigneurs polonais, secondant leur allié — le patriciat. Nous observons dans d'autres villes le même phénomène d'alliance entre les adversaires de la populace.